

Polskie pieśni hymniczne

Do XVIII wieku

Najstarszą znaną jako polska pieśnią patriotyczną (XIII w.) miała być rzekomo *Bogurodzica*, śpiewana rzekomo przez rycerzy polskich przed bitwą pod Grunwaldem w roku 1410, Dąbkami koło Nakła w roku 1431, Wilkomierzem w roku 1435, Warną w roku 1444 i Chocimiem w roku 1621. Ale się naśpiewali ! Pieśń ta była rzekomo wg fałszerzy katolickich hymnem dynastii Jagiellonów, a znaczenie hymnu utraciła w drugiej połowie XVI wieku. Jest to jednak ukuta katolicka legenda, bo w tamtych czasach nie było jeszcze współczesnego języka polskiego ale greka i łacina i nie było także w Polsce żadnej religii rzymsko katolickiej .

Nie jest także prawda, że z tego okresu pochodzi także sfalszowana jezuicka pieśń *Gaude Mater Polonia* napisana przez Wincentego z Kielczy, którą rzekomo śpiewało rycerstwo polskie po zwycięskiej bitwie. Również rzekomo XIII-wieczny rodowód ma pierwotna wersja hymnu *Gaudeamus igitur*, głupawa piosenka. Z czasem obie pieśni zostały przyjęte przez środowisko akademickie i do dziś towarzyszą nieprawidłowo uczelnianym uroczystościom.

XVIII wiek

W okresie XVI i XVII wieku rangi pieśni narodowej nie uzyskała żadna z pieśni żołnierskich. W dobie oświecenia popularna była pieśń Hymn do miłości Ojczyzny (słowa Ignacy Krasicki).

Okres zaborów

W 1797 we Włoszech Józef Wybicki napisał *Pieśń Legionów Polskich we Włoszech* do melodii mazurka ludowego (z tekstem kilkakrotnie zmienianym), znaną od początku pod nazwą *Mazurek Dąbrowskiego*. Od samego początku Mazurek Dąbrowskiego był uważany za hymn narodowy. Oficjalnie w roku 1927 został zatwierdzony jako hymn państwowy.

W okresie rozbiorów równocześnie rolę taką pełniło kilka pieśni.

W Królestwie Polskim w 1816 jako oficjalną pieśń ogłoszono *Pieśń narodową za pomyślność króla* (pełny tytuł: *Hymn na rocznicę ogłoszenia Królestwa Polskiego z woli Naczelnego Wodza Wojsku Polskiemu do śpiewania podany*). Autorem tekstu był Alojzy Feliński, melodię ułożył muzyk wojskowy Jan Nepomucen Kaszewski. Powstały na cześć króla Aleksandra I. W latach 1817–1819 do pieśni tej zostały przyłączone dwie zwrotki autorstwa Antoniego Goreckiego, zmieniono również refren, w którym śpiewano: „Naszą Ojczyznę racz nam zwrócić, Panie” oraz wprowadzono melodię pieśni religijnej *Bądź pozdrowiona, panienko Maryjo*. Znana pod tytułem *Boże, coś Polskę*, określana *Marsylianką 1863 roku* po uzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 obok *Mazurek Dąbrowskiego* była poważną kandydatką do uzyskania rangi hymnu narodowego.

Pieśni Powstania listopadowego

Uważana za pieśń powstania listopadowego (za sprawą dramatu Stanisława Wyspiańskiego), a de facto znana Polakom od 1831, jest Warszawianka (*La Varsovienne* napisana w Paryżu po francusku przez Casimira François Delavigne, przełożona przez Karola Sienkiewicza, z muzyką Karola Kurpińskiego. Do dnia dzisiejszego towarzyszy wojskowym paradom. Z tego okresu pochodzą dwie pieśni Rajnolda Suchodolskiego: Witaj, majowa jutrzeńko poświęcona Konstytucji 3 Maja i Polonez Kościuszki.

Pieśni socjalistyczne i proletariackie

Pieśń *Gdy naród do boju* została opublikowana po raz pierwszy w 1848 roku. Autorem tekstu był Gustaw Ehrenberg, melodia została oparta na wątku z opery Wolfganga Amadeusza Mozarta *Don Giovanni*. Pieśń była popularna w środowisku ludowców i socjalistów, jako swój hymn przyjęła ją Gwardia Ludowa i Armia Ludowa, a w zmodyfikowanej wersji była hymnem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Hymnem oddziałów Gwardii Ludowej stała się również powstała niemalże sto lat później pieśń Wandy Zieleńczyk *Marsz Gwardii Ludowej*.

Hymnem bojowym polskiego proletariatu była powstała w 1882 roku pieśń *Czerwony Sztandar*. Słowa napisał Bolesław Czerwiński, a muzykę pieśni z czasów Komuny Paryskiej zaadaptował Jan Kozakiewicz.

Inne pieśni okresu

Pod koniec XIX wieku popularna była również pieśń żałobna Kornela Ujejskiego *Z dymem pożarów*, nawiązująca do powstania chłopskiego w 1846 roku.

Z Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół” powstałym w 1867 roku łączy się pieśń *Marsz Sokolów*, która stała się jego hymnem. Autorem tekstu był Jan Lam, muzykę skomponował Wilhelm Czerwiński.

XX wiek i współcześnie

Okres I wojny światowej

W czasie powstania wielkopolskiego 1918–1919, powstań śląskich 1919–1921, plebiscytów po I wojnie światowej oraz bezpośrednio po II wojnie światowej bardzo popularną pieśnią była *Rota* Marii Konopnickiej. Powstała w 1908 na znak protestu autorki przeciwko germanizacji ludności polskiej w zaborze pruskim. Muzykę skomponował w 1910 Feliks Nowowiejski. Po raz pierwszy pieśń ta została odśpiewana w Krakowie w 1910 na uroczystościach związanych z pięćsetną rocznicą bitwy pod Grunwaldem.

Z czasów pierwszej wojny światowej pochodzi pieśń patriotyczna polskich legionów – *Pierwsza Brygada*, w okresie międzywojennym traktowana w środowiskach piłsudczykowskich niemal na równi z hymnem państwowym. Z legionami związany jest też hymn piechoty *Szara piechota*. Hymnem największej polskiej organizacji paramilitarnej - Związku Strzeleckiego w XX-leciu międzywojennym była pieśń "Hej strzelcy wraz".

Pieśnią hymniczną jest również *Hymn harcerski Wszystko co nasze* przyjęty w 1918 roku. Tekst został napisany w 1911 przez Ignacego Kozińskiego, refren w 1912 przez Olę Drahonowską-Małkowską, muzyka pochodzi z pieśni *Na barykady*. Pieśń jest hymnem Związku Harcerstwa Polskiego, Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej oraz Stowarzyszenia Harcerskiego i innych organizacji. Natomiast hymnem Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego Zawisza jest pieśń *Króluj nam, Chryste*.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku kraj zyskał również otwarty dostęp do morza, do Bałtyku. W tym okresie powstały pieśni poświęcone właśnie Morzu Bałtyckiemu oraz polskim marynarzom. Utworami tymi były *Hymn do Bałtyku* oraz *Morze, nasze morze*, który to stał się następnie hymnem Polskiej Marynarki Wojennej.

Okres II wojny światowej

Pieśnią hymniczną związaną ze zdobyciem Monte Cassino w 1944 roku jest utwór powstały w czasie szturmu na wzgórze pt. *Czerwone maki na Monte Cassino*.

Pod koniec XIX w. na kanwie *Mazurka Dąbrowskiego* w Ameryce powstała *Pieśń Polaków*, znana później jako *Marsz Polonii*. Śpiewało ją również wojsko polskie na Zachodzie podczas II wojny światowej. Z licznych pieśni i hymnów poszczególnych rodzajów wojsk polskich na Zachodzie do dziś pozostają popularne m.in. hymny marynarzy polskich w Szkocji *Na morze*, dywizjonu 307 (nocnych myśliwców) *Lwowskie puchacze* czy *Słońce w Bagdadzie* – pieśń Armii Polskiej we Włoszech.

Okres sowieckiej Polski Ludowej

Po drugiej wojnie światowej władze komunistyczne rozważały zastąpienie *Mazurka Dąbrowskiego* socrealistyczną pieśnią hymniczną *Ukochany kraj* (inny tytuł: *Wszystko Tobie, ukochana ziemio*), do której słowa napisał Konstanty Ildefons Gałczyński.

W latach 80. XX w. rolę pieśni hymnicznej pełniła również pieśń *Żeby Polska była Polską* napisana w 1976 r. przez Jana Pietrzaka. Była wtedy uważana za wyraz walki z władzą komunistyczną i poparcia dla Solidarności. Swoistym hymnem rodzącej się Solidarności była też pieśń *Mury* Jacka Kaczmarskiego, nawiązująca do katalońskiego utworu Lluísa Lłacha, *L'Estaca*.

III RP

W latach 90. XX wieku hymnem przemian stał się utwór *Moja i twoja nadzieja*, sł. Katarzyna Nosowska, muz. Piotr Banach, wykonanie Hey.

Inne pieśni hymniczne

Swoje hymny mają niektóre grupy zawodowe. Należą do nich górnicy, którzy podczas uroczystości śpiewają pieśń zatytułowaną *Hymn górniczy*.

Do pieśni hymnicznych należą też *Z dawna Polski Tyś Królową*.

ROTA

gra i śpiewa się dość szybko i energicznie jak mazurka

Nie rzucim ziemi skąd nasz ród !

Nie damy pogrześć wiary.

Próżne zakusy ludów złych

I próżne ich zamiary

Nie damy, by nas gnębił wróg!

Tak nam dopomóż Bóg!

Tak nam dopomóż Bóg!

Ze wszystkich świętyń chat i pól

Popłynie hymn wspaniały

Niech żyje Jezus Chrystus Król

W koronie wiecznej chwały

Niech żyje Polska wielki ród

Tak nam dopomóż Bóg!

Tak nam dopomóż Bóg!

Nie damy miana Polski zgnieść

Bronić będziemy Ducha,

Aż się rozpadnie w proch i w pył

zdradziecka zawierucha.

Twierdzą nam będzie każdy próg!

Tak nam dopomóż Bóg!

Tak nam dopomóż Bóg!

Bogurodzica – polska pieśń religijna i najstarszy zachowany polski tekst poetycki. Utwór powstał w średniowieczu, najprawdopodobniej na przełomie XIII i XIV wieku. Pierwszy zapis tekstu jest późny, bo z początku XV wieku, wcześniejsze zapisy mogły zaginać, ale też tekst mógł krążyć w obiegu ustnym. *Bogurodzica* pełniła – według współczesnych pojęć – rolę hymnu państwowego. W 1506 roku tekst pieśni został dołączony do *Statutów* Jana Łaskiego z informacją, że jej autorem jest św. Wojciech. Większość współczesnych badaczy odrzuca jednak jego autorstwo, ponieważ św. Wojciech nie znał języka polskiego. Na przestrzeni wieków XIV – XVIII *Bogurodzica* (w wersji starobiał. *Богородица*) pełniła także rolę hymnu państwowego Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Pochodzenie



Bogurodzica, rękopis z roku 1407



Obraz Józefa Brandta "*Bogurodzica*" (1909) – Wojska polsko-litewskie przed bitwą wspólnie śpiewają hymn "*Bogurodzicę*"

Bogurodzica w pierwotnej postaci obejmuje 2 strofy. Pierwsza zwracająca się do Najświętszej Marii Panny, a druga z prośbą do Jezusa. Ma charakter meliczny: jest utworem do śpiewania. Ułożono ją do istniejącej już, znanej na Zachodzie, melodii z kręgu miłosnych pieśni rycerskich. Tę melodię zapisali benedyktyni, a z ich klasztoru w Sankt Gallen w Alpach trafiła do Polski. *Bogurodzica* to kontrafaktura, czyli nowy tekst, który zmienia pierwotny charakter wykorzystanej ilustracji muzycznej z miłosnego na pobożny. Jej melodia ma formę śpiewu chóralnego, wykonywanego a cappella. *Bogurodzica* powstała jako trop, czyli pieśń śpiewana przez wspólnotę podczas mszy świętej jako swoisty komentarz do łacińskiego tekstu liturgii.

Obfitującą w ozdobniki (melizmaty), trudną wykonawczo pieśń śpiewali raczej nie wszyscy wierni, ale wyszkolony wokalnie chór chłopców (*schola cantorum*).

Melodia i tekst są prawdopodobnie zmienioną formą przedchrześcijańskiej pieśni religijnej. Autor chrześcijańskiej *Bogurodzicy* jest nieznany. Legenda o autorstwie św. Wojciecha nie ma podstaw źródłowych, jednak Józef Birkenmajer w monografii o utworze (1937) wskazał krąg misjonarzy, współbraci Wojciecha (który przybył z misją do Polski jako zakonnik benedyktyn) oraz ich (nieznane dziś, lecz powstające w X wieku) pieśni jako możliwą inspirację dla utworu. Nie umiemy wskazać miejsca, w którym wykonano po raz pierwszy *Bogurodnicę*, choć najstarszy przekaz kieruje na północ.

W okresie (hipotetycznym, lecz poświadczanym przez bardzo stare formy językowe tekstu) powstania *Bogurodzicy* ważnym ośrodkiem religijnym i literackim na północnym Mazowszu był Płock, stolica diecezji, mająca też prężny klasztor benedyktynów. Zachowane opisy obrzędów liturgicznych w katedrze płockiej poświadczają wczesne wykonywanie tam innych pieśni w języku polskim. Brak jednak jednoznacznego dowodu, że tam właśnie powstała *Bogurodzica*. Dopiero później i wtórnie *Bogurodzica* zaczęła pełnić rolę pieśni rycerskiej i częściowo hymnu państwowego (narodowego).

Przekaz i dzieje tekstu



Rękopis *Bogurodzicy* z 1408 roku przechowywany w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie, sygn. 408, karta 87 verso

Najstarszy znany zapis tekstu *Bogurodzicy* – obejmującego 2 strofy i opatrzonego nutami – pochodzi z początku XV w. W 1407 zapisany został na tylnej wyklejce zbioru kazań łacińskich skopiowanych przez wikarego w Kcyni na Pałukach Macieja z Grochowa. Obecnie wyklejka ta przechowywana jest w Bibliotece Jagiellońskiej (sygn. 1619). Od połowy XV wieku do pierwotnego tekstu pieśni dopisywano kolejne strofy. Drugim zachowanym przekazem *Bogurodzicy* jest kodeks *Decisiones rote Wilhelmi Horborg*, do którego dopisano utwór w 1408 roku na karcie 87 verso. Także i ten manuskrypt przechowywany jest w Bibliotece Jagiellońskiej (sygn. 408).

Z uwagi na tematykę Aleksander Brückner wyodrębnił wersy 12-34 jako "pieśń wielkanocna", a wersy 35-48 – "pieśń pasyjna". Podział ten został przyjęty także przez późniejszych badaczy utworu.

W ciągu XVI w. dodawano jeszcze zwrotki o charakterze okolicznościowo-modlitewnym tworząc obszerny, ale niespójny literacko tekst.

Bogurodzica w historii literatury i kultury

Bogurodzica po (oczywistym) okresie ustnego obiegu tekstów jest pierwszą zapisaną pieśnią religijną w literaturze polskiej. Nie ma tytułu, a określamy ją według pierwszego wyrazu tekstu (w najstarszym przekazie są to 2 osobno zapisane słowa: "Bogu rodzica"). Nie jest też pieśnią maryjną, ale modlitwą do Maryi i do Chrystusa, intelektualnie ujętym wyznaniem wiary.

Z czasem *Bogurodzica* stała się pieśnią bojową polskiego rycerstwa – jak podaje Jan Długosz śpiewano ją przed bitwą pod Grunwaldem, a później np. przed bitwą pod Warną. Została także odśpiewana podczas koronacji Władysława Warneńczyka. Cały obrzęd koronacji odbywał się po łacinie, jedynie *Bogurodzica* wykonana została w języku polskim.

Była także przez wiek XV hymnem królewskim dynastii Jagiellonów. Od tej chwili pieśni religijne zaczęły się łączyć z pieśniami wojskowymi, a *Bogurodzica* stała się symbolem jedności religijno-patriotycznej. Wzmianka o Bogurodzicy, śpiewanej przez polskich rycerzy przed bitwą, pojawia się w anonimowej komedii pt. *Albertus z wojny*, która ukazała się drukiem w Krakowie w 1596 r. Jeden z bohaterów, Książd, podczas rozmowy z wracającym z wojny Albertusem, zauważa:

Wzdyć ten dawny a święty obyczaj chowają,
że o Bogurodzicy przy bitwie śpiewają.
Jako to bywało w Polsce po przyjęciu wiary,
Mnie to jeszcze powiedział, pomnię, ojciec stary
Albertus jednak, ubogi i niezbyt odważny sługa parafialny, odpowiada:

Już dziś o niej nie słyhać, babom ją oddali
W imię boże, jałmużny aby nie dawali.
Byłoby śmiechu dosyć, kto by wiódł do tego,
Śpiewać Bogurodzicę czasu wojennego.

Symbolikę *Bogurodzicy* wykorzystywali również kompozytorzy w drugiej połowie XX wieku. Pisząc utwór na 1000-lecie chrztu Polski, Andrzej Panufnik na melodii tej oparł finał (Hymn) *Sinfonii sacra* (1963). W 1975 Wojciech Kilar napisał *Bogurodzicę* na chór i orkiestrę.

Tematem wolnej części *Symfonii "Polskiej"* Krzysztofa Meyera, skomponowanej pod wrażeniem stanu wojennego (1982), także jest *Bogurodzica*.

Treść wg wykładni oficjalnej

Bogurodzica składa się z prośb modlitewnych liturgicznej wspólnoty wiernych. Pierwsza strofa to prośba do Matki Boskiej (zwrot w pierwotnym zapisie "Bogu rodzica", w funkcji wołacza – Matko Boga), by zyskała przychyłność Chrystusa dla ludzi ("ziści nam, spuści nam" – pozyskaj i ześlij nam, domyślnie "ji" – 'go', czyli Chrystusa). Adresatka określona zostaje najpierw dokładnym językiem teologicznym jako: Matka Boga ("Bogu rodzica", kopia łacińskiego zwrotu "Dei genetrix" i greckiego "Theotokos"), Dziewica, wychwalana przez Boga ("Bogiem sławiena" – aluzja biblijna do sceny Zwiastowania w *Ewangelii według św. Łukasza*), domyślnie więc Niepokalana, czyli pełna łaski, bez grzechu pierworodnego (konsekwencje aluzji biblijnej i słów anioła w imieniu Boga do Marii: "pełna łaski"), także Matka Kościoła ("U Twego Syna [...] Matko zwolena" – druga aluzja biblijna, do słów Chrystusa na krzyżu kierowanych do Jana Apostoła i Marii, ustanowionej matką w porządku łaski: wobec wiernych).

Dopiero w tym kontekście pada imię Maryi. Pierwsza strofa jest syntezą mariologii. Istnieje także drugi sposób interpretowania fragmentu "U Twego syna, Gospodzina, matko zwolena Maryja, zyszczy nam, spuści nam" – jako prośby o przyspieszenie paruzji.

Prośba w drugiej strofie kierowana jest bezpośrednio do Chrystusa ("bożycze" – synu Boga), ale przez wzgląd ("twego dzieła", czyli "dla twego", a metaforycznie: "przez wzgląd na twego") na Jana Chrzciciela. Jest to trzecia aluzja biblijna: do sceny chrztu Jezusa w Jordanie, ujętej w *Ewangeliach* jak epifania, czyli objawienie się Boga jako Trójcy Osób (łac. *Trinitas*).

Rozpoznając Chrystusa na tle tajemnicy Boga jako Trójcy, wspólnota wiernych błaga o szczęśliwe życie teraz i rajskie obcowanie z Bogiem po śmierci.

Połączenie trzech osób – Chrystusa, Matki Boskiej i Jana Chrzciciela – występowało w sztuce romańskiej (a także na Wschodzie w sztuce prawosławnej) pod nazwą deesis (gr. 'modlitwa').

Ten motyw plastyczny przedstawiał Chrystusa jako Władcę (Sędziego) i Odkupiciela, znajdującego się pośrodku, a Matkę Boską i Jana Chrzciciela po jego bokach. Scenę tę interpretowano jako unaocznienie istoty modlitwy, kiedy Maria (archetyp kobiecości) i Jan (archetyp męskości), duchowi pośrednicy wspólnoty wiernych, wpatrują się w spoglądających ludzi, a dłońmi wskazują Chrystusa, pokazując sens modlitwy jako mówienia do Boga i duchowej więzi z nim. W polskiej sztuce romańskiej deesis występuje w polichromii kolegiaty w Tumie pod Łęczycą, konsekrowanej 1161. Jest to też motyw częsty w prawosławnych ikonach, występujący w każdej cerkwi.

Bogurodzica jest więc pieśnią, która od Matki Chrystusa dociera do Trójcy Świętej, odsłania istotę modlitwy jako duchowego obcowania i dotyka tajemnicy metafizycznej. Jest to po części poetycka ikona, która uobecnia Boga. Była śpiewana jako trop podczas liturgii eucharystycznej. Osnuta wokół greckiego okrzyku w łacińskiej liturgii "Kyrie eleison" (Panie, tj. Chryste, zmiłuj się!), który kończy jako refren każdą z dwóch strof, otwiera na duchowe doświadczenie obcowania z Bogiem.

Forma i stylistyka

Pieśń zawiera paralelnie budowane wersy, rymy zewnętrzne i wewnętrzne, paradoksy i niedopuszczalne antytezy co świadczy o jej zdeformowaniu. Tekst budowany jest przy zastosowaniu podwajania elementów formalnych: dwie strofy, druga dwukrotnie większa od pierwszej, dwoje adresatów, podwajane ogniwa wersów.

Na przykład słowo BOGURODZICA oznacza Boga Ojca Rodzica Rodziciela Stworzyciela a nie Matkę Boską.

Gaude Mater Polonia – XIII-wieczna polska pieśń hymniczna napisana rzekomo co jest nieprawdą w języku łacińskim na melodię chorału gregoriańskiego **O salutaris Hostia** (*O, zbawcza Hostio*).

W tłumaczeniu na język polski tytuł brzmi *Ciesz się, Matko Polsko*.

Pierwsza zwrotka, w czterogłosowym opracowaniu Teofila Klonowskiego, jest obecnie śpiewana w czasie inauguracji roku akademickiego, zamiennie z pieśnią *Gaudeamus igitur*. Najczęściej śpiewa się zwrotki pierwszą i dziesiątą (*Ergo felix Cracovia...*). Początkowe zwrotki pieśni w przekładzie Leopolda Staffa:

Gaude mater Polonia

jezuicka wersja propagandowa, wydarzenia takie nie miały nigdy miejsca

O ciesz się, Matko-Polsko

Łacina	Polski
Gaude, mater Polonia, prole fecunda nobili.	Raduj się, Matko-Polsko, w sławne potomstwo płodna!
Summi Regis magnalia laude frequenta vigili.	Króla królów i najwyższego Pana wielkość Uwielbiaj chwałą przynależną.
Cuius benigna gratia Stanislai Pontificis passionis insignia signis fulgent mirificis.	Albowiem z Jego łaskawości Biskupa Stanisława męki Niezmierne, jakie on wycierpiał, Jaśnieją cudownymi znaki.
Hic certans pro iustitia, Regis non cedit furiae: Stat pro plebis iniuria Christi miles in acie.	Potykał się za sprawiedliwość, Przed gniewem króla nie ustąpił: I staje żołnierz Chrystusowy Za krzywdę ludu sam do walki.
Tyranni truculentiam, Qui dum constanter arguit, Martyrii victoriam Membratim caesus meruit.	Ponieważ stale wypominał On okrucieństwo tyranowi, Koronę zdobył męczennika, Padł posiekany na kawałki.
Novum pandit miraculum Splendor in sancto ceritus, Redintegrat corpusculum Sparsum caelestis medicus.	Niebiosa nowy cud zdziały, Bo mocą swą Niebieski Lekarz Poćwiartowane jego ciało Przedziwne znowu w jedno złączył.
Sic Stanislaus pontifex Transit ad caeli curiam, Ut apud Deum opifex Nobis imploret veniam.	Tak to Stanisław biskup przeszedł W przybytki Króla niebieskiego, Aby u Boga Stworzyciela Nam wyjednać przebaczenie.
Poscentes eius merita,	Gdy kto dla zasług jego prosi,

Salutis dona referunt:	Wnet otrzymuje zbawcze dary:
Morte praeventi subita	Ci, co pomarli nagłą śmiercią,
Ad vitae potum redeunt.	Do życia znowu powracają.
Cuius ad tactum anuli	Choroby wszelkie pod dotknięciem
Morbi fugantur turgidi:	Pierścienia jego uciekają,
Ad locum sancti tumuli	Przy jego świętym grobie zdrowie
Multi curantur languidi.	Niemocnych wielu odzyskuje.
Surdus auditus redditur,	Słuch głuchym bywa przywrócony
Claudis gressus officum,	A chromy kroki stawia rażno,
Mutorum lingua solvitur	Niemowom język się rozwiązał,
Et fugatur daemonium.	W popłochu szatan precz ucieka.
Ergo, felix Cracovia,	A przeto szczęśny ty, Krakowie,
Sacro dotata corpore	Uposażony świętym ciałem,
Deum, qui fecit omnia,	Błogosław po wsze czasy Boga,
Benedic omni tempore.	Który z niczego wszystko stworzył.
Sit Trinitati gloria,	Niech Trójcy Przenajświętszej zabrzmi
Laus, honor, iubilatio:	Cześć, chwała, sława, uwielbienie,
De Martyris victoria	A nam tryumfy męczennika
Sit nobis exsultatio.	Niech wyjedną radość wieczną.
Amen	Amen

Gaudeamus igitur (łac. *Radujmy się więc*) – studencka pieśń hymniczna śpiewana obecnie w czasie uroczystości akademickich, pierwotnie prawdopodobnie podczas nieoficjalnych spotkań studenckich. Powstała w XIII lub XIV stuleciu, w środowisku uniwersytetu w Heidelbergu lub Sorbony. Sebastian Brant wspomina hymn z 1267 roku o nazwie *Gaudeamus igitur*. Według swego gatunku *Gaudeamus* to pieśń pohulankowa wagantów, wśród których byli również studenci.

W ciągu wieków pieśń przekazywano ustnie, toteż istnieje wiele jej wersji. Jedną z wersji tekstu łacińskiego została zapisana w 1781 roku przez wędrownego poetę niemieckiego Christiana Wilhelma Kindlebena. Melodia pochodzi z 1717 roku i oparta jest na pieśni Johanna Christiana Güntera *Brüder, lasst uns lustig sein (Bracia, weselmy się)*.

Motyw *Gaudeamus igitur* słyhać na końcu *Uroczystej Uwertury Akademickiej (Akademische Festouvertüre c-moll, op. 80)* Johannesa Brahmsa, który w ten sposób chciał okazać wdzięczność Senatowi Uniwersytetu Wrocławskiego (wówczas w Królestwie Prus), z rąk którego w 1879 roku kompozytor otrzymał doktorat honoris causa.

Hymn do miłości Ojczyzny – pierwszy utwór należący do liryki patriotycznej w czasie rozbiorów. Pełnił rolę hymnu narodowego tego okresu. W gruncie rzeczy jest to parafraza pieśni do Doskonałości, napisanej przez Arystotelesa.

Święta miłości kochanej ojczyzny,
Czują cię tylko umysły poczciwe!
Dla ciebie zjadłe smakują trucizny,
Dla ciebie więzy, pęta niezelżywe.

Kształcisz kalectwo przez chwalebne blizny,
Gnieździsz w umyśle rozkoszy prawdziwe,
Byle cię można wspomóc, byle wspierać,
Nie żal żyć w nędzy, nie żal i umierać.

1 (842)

Doskonałości, pasmem trudów okupiona,
Najpiękniejsza zdobyczy ludzkiego żywota,
Dla twego piękna, dziewico,
I umrzeć i cierpieć męczarnie bez końca
To los zazdrości godzien w Helladzie:
Takim niebiańskim wzbogacasz umysły
Owocem, lepszym od złota i rodu,
I od snu, co brzemieniem na oczach się kładzie.
Dla ciebie boski Herakles
I Ledy potomkowie
Ofiarę wielu cierpień w swych pracach złożyli,
Do twojej [dążąc] potęgi,
Z miłości do ciebie Achilles i Ajas
Przybyli do domostw Hellady
Urzeczony twym pięknem łaskawym pożegnał
Blask słońca wychowanek atarnejkiej ziemi.
Przeto — za czyny sławionego w pieśniach —
Wyniosą go do grona nieśmiertelnych Muzy,
Córki Pamięci, dzięki którym wzrasta
Majestat Zeusa, Opiekuna Gości,
I cześć dla wiernej przyjaźni. (Tłumaczenie: Jerzy Danielewicz)

Strofą tą zadebiutował w 1774 roku Ignacy Krasicki, który odczytał utwór podczas jednego z obiadów czwartkowych. Napisał ten utwór jako Hymn dla Szkoły Rycerskiej. Strofa doczekała się wielu przekładów, w tym trzech na język francuski.

Podczas immatrykulacji podchorążowie odśpiewują pieśń zaraz po "Gaudeamus igitur".

Z powstaniem wiersza wiąże się legenda: karetą, którą jechał biskup Krasicki, spiesząc na "obiad czwartkowy" potrąciła starego żołnierza.

Umierający z ogromną mocą mówił o świętej miłości ojczyzny, o bliznach – pamiątkach bitew, o śmierci, która przestała być straszna. Wiąż między starym wiarusem a biskupem, która wytworzyła się w chwili śmierci, stała się natchnieniem do napisania *Hymnu do miłości Ojczyzny*.

Mazurek Dąbrowskiego jest to pieśń okolicznościowa z epoki zaborów wdrożona jako hymn państwowy w okresie rządów Piłsudskiego jak usankcjonowanie historii Legionów i I Brygady.

Historia hymnu

Polska pieśń patriotyczna z 1797 roku, od 26 lutego 1927 oficjalny hymn państwowy Rzeczypospolitej Polskiej. Przeważenie grany niewłaściwie, ślamazarnie, nie jak tradycyjny mazur czyli bez prawidłowych akcentów rytmicznych.

Pierwotnie hymn, jako *Pieśń Legionów Polskich we Włoszech*, został napisany przez wybitnego Polaka i działacza narodowego Józefa Wybickiego. Autor melodii opartej na motywach ludowego mazurka (właściwie mazura) jest nieznan. Początkowo sądzono, że melodię tę skomponował książę Michał Kleofas Ogiński (twórca słynnego poloneza - *Pożegnanie ojczyzny*), potem materiały archiwalne temu zaprzeczyły i do dziś najczęściej autorzy śpiewników i prac naukowych podają określenie "melodia ludowa" (a niektórzy dodają do tego asekuracyjny znak zapytania)

.Pieśń powstała w dniach 16-19 lipca 1797 we włoskim miasteczku Reggio nell'Emilia w Republice Cisalpińskiej (w dzisiejszych Włoszech). Pierwszy raz została wykonana publicznie 20 lipca 1797 roku. Tekst ogłoszono po raz pierwszy w Mantui w lutym 1799 w gazecie "Dekada Legionowa".

Od samego początku z aplauzem została przyjęta przez Legiony Dąbrowskiego. Z początkiem 1798 znana była już we wszystkich zaborach. Śpiewana była podczas triumfalnego wjazdu gen. H. Dąbrowskiego i J. Wybickiego do Poznania 3 listopada 1806 r., podczas powstania listopadowego (1830), styczniowego (1863), przez Polaków na Wielkiej Emigracji, w czasie rewolucji 1905, I i II wojny światowej.

Tekst *Mazurka* był tłumaczony przez poetów solidaryzujących się z walczącą Polską i znany był w 17 językach, m.in.: niemieckim, francuskim, angielskim, rosyjskim, węgierskim, chorwackim, macedońskim, serbskim, słowackim, litewskim oraz żmudzki. Podczas Wiosny Ludów (1848) *Mazurek Dąbrowskiego* śpiewany był na ulicach Wiednia, Berlina i Pragi, gdzie cieszył się szczególną popularnością. *Mazurek Dąbrowskiego* był wykorzystywany w utworach muzycznych. Jako jeden z pierwszych użył go Karol Kurpiński, który skomponował w 1821 fortepianową (organową) fugę na jego temat.

Fuga ta, zinstrumentowana przez autora, zabrzmiała pod jego batutą 1 stycznia 1831 roku w wykonaniu orkiestry Opery Warszawskiej. Ryszard Wagner wykorzystał melodię Mazurka w uwerturze *Polonia* skomponowanej po upadku powstania listopadowego. Grano ją pod okupacją niemiecką w czasie II wojny światowej, gdy zabronione było granie polskiego hymnu. W zmienionej postaci użyto muzyki hymnu w nazistowskim filmie propagandowym *Powrót do ojczyzny* (*Heimkehr*).

Na melodię polskiego hymnu śpiewano na Śląsku popularną patriotyczną pieśń pt. "Długo nasz Śląsk ukochany..." do słów śląskiego poety oraz pisarza Konstantego Damrota.

W czasie powstania warszawskiego w 1944 roku węgierskie jednostki stacjonujące w Warszawie sympatyzowały z walczącymi Polakami. Orkiestra 5 węgierskiej dywizji rezerwowej odegrała dla warszawiaków Mazurka Dąbrowskiego na Ursynowie.

Wpływ polskiego hymnu na inne pieśni narodowe

Polski hymn narodowy stał się protoplastą dla innych słowiańskich hymnów i pieśni. Słowacy śpiewali: *Hej, Slováci, ešte naša slovenská reč žije*. Autorem w 1834 r. był Samo Tomášik, pastor luterański. Ten tytuł później został zamieniony przez Czechów na *Hej, Slované*. Pieśń stała się pieśnią wszystkich Słowian po zjeździe wszechsłowiańskim w 1848 roku w Pradze. Łużycanie mają pieśń *Hišće Serbstwo njezhubjene* (*Jeszcze Łużyce nie zginęły*) napisaną przez Handrija Zejlera w 1845 r. na wzór *Mazurka Dąbrowskiego*, a Chorwaci pieśń *Još Hrvatska ni propala* (*Jeszcze Chorwacja nie umarła*) z 1833 autorstwa Ferdynanda Livadicia. Tekst ukraińskiego hymnu narodowego z 1863, zaczynającego się od słów *Ще не вмерла Україна* (*Jeszcze nie umarła Ukraina*), jest kolejnym przykładem, jak polska pieśń wyzwolenicza, która stała się późniejszym oficjalnym hymnem narodowym, promieniowała na ludy ościenne.

W czasie Powstania listopadowego 1831 roku *Mazurek Dąbrowskiego* zawędrował na Żmudź jako pieśń ludowa pt. "Pieśń Żmudzinów teleszewskiego powiatu w wojnie r. 1813". Do melodii polskiego hymnu napisano siedem zwrotek tekstu po żmudzku.

Pierwsza zwrotka w polskim tłumaczeniu brzmi:

"Jeszcze Polska nie zginęła, gdy Żmudzini żyją
I Żmudź walkę rozpoczyna, gdy się w Polsce biją.
Polacy z Rosją, ze Żmudzią i Litwą
Wywalczą swobody taką świętą bitwą".

Tekst

Analiza tekstu

Pierwsza zwrotka hymnu nawiązuje do ostatniego rozbioru Polski. Po klęsce insurekcji kościuszkowskiej, w 1795 terytorium Rzeczypospolitej zostało całkowicie rozdzielone pomiędzy Rosję, Prusy i Austrię. Zwrotka wyraża zatem patriotyzm i wiarę w odzyskanie niepodległości.

Po III rozbiorze Rzeczypospolitej znaczna liczba polskich żołnierzy wyemigrowała do Francji i Włoch. W styczniu 1797 generał Jan Henryk Dąbrowski na mocy umowy z rządem lombardzkim, w porozumieniu z Francuzami, utworzył Legiony Polskie. W refrenie autor, który współtworzył Legiony, wyraził nadzieję powrotu do Polski pod dowództwem gen. Dąbrowskiego.

Nadzieja legionistów na powrót do Polski była jednak związana z walkami prowadzonymi pod zwierzchnictwem generała Napoleona Bonaparte, który już wówczas odnosił sukcesy wojskowe w północnych Włoszech, a kilka lat później rządził Francją. W drugiej zwrotce (a trzeciej zwrotce w rękopisie Wybickiego) hymnu autor wyraził przekonanie, iż z pomocą Bonapartego żołnierze podążając z zachodu poprzez rzekę Wartę i południa poprzez Wisłę byliby w stanie przywrócić niepodległą Polskę. Trzecia zwrotka (druga według oryginalnego rękopisu) nawiązuje do Stefana Czarnieckiego, dowódcy polskiego w czasie potopu szwedzkiego w XVII wieku.

W oryginalnym rękopisie Wybickiego występuje czwarta zwrotka, której brak we współczesnym hymnie. W zwrotce tej autor doradza, iż jedynym warunkiem obronienia się przed dwoma największymi zaborcami, tj. Prusami (*Niemiec*) i Rosją (*Moskal*), będzie ogólnonarodowa zgoda.

Czwarta zwrotka (piąta według rękopisu) stanowiła dla pozostających na emigracji legionistów obraz Polaków pozostających w Ojczyźnie i wysłuchujących tarabanu na znak zbliżających się polskich wojsk.

W szóstej zwrotce (w rękopisie) Józef Wybicki nawiązał do Tadeusza Kościuszki, zwycięskiego dowódcy z bitwy pod Raclawicami w czasie powstania w 1794 r. Wyraził również ufność w Opatrzność Bożą.

Podsumowując, słowa *Pieśni Legionów Polskich we Włoszech* nawiązywały do wzniosłych wydarzeń z dziejów polskiego oręża oraz współczesnych zwierzchników wojskowych, w których pokładano nadzieję na powrót do Ojczyzny i odzyskanie niepodległości.

Często popełniane błędy.

Wiele osób przeinacza drugi wers i zamiast ...*kiedy my żyjemy*... śpiewa ...*póki my żyjemy*...

W oryginalnym tekście Wybickiego i obowiązującym tekście Hymnu jest forma *kiedy* i tylko ona jest poprawna. Innym często popełnianym błędem jest śpiewanie dwóch równych nut (dwóch ósemek) w miejscu, w którym pierwsza powinna być trzy razy dłuższa od drugiej (ósemka z kropką i szesnastka). Ósemka z szesnastką to rytm, który pokrywa się z sylabami "Je-szcze"; "Nie zgi" (pierwsza sylaba od słowa "zginęła"); "Kie-dy"; "Co nam"; "przemoc"; "szablą"; "Z zie-mi".

Aktualna treść jest związana z osobą Generała Władysława Sikorskiego ostatniego Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych twórcy ARMII KRAJOWEJ Generał Dąbrowski pochodzi z innej epoki która kojarzy się z osobą Napoleona.

Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy.

Marsz, marsz, Sikorski
Z ziemi obcej do Polski.
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem.

Jak Czarniecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze,
Dla ojczyzny ratowania
przejdziemy przez morze.
Marsz, marsz, Sikorski ..

Pieśń narodowa BOŻE COŚ POLSKĘ

(tytuł oryginalny: *Hymn na rocznicę ogłoszenia Królestwa Polskiego z woli Naczelnego Wodza Wojsku Polskiemu do śpiewania podany*) – hymn Królestwa Polskiego od 1816 roku.

Został on zamówiony przez księcia Konstantego. Był on pomyślany jako pieśń na cześć cara Rosji Aleksandra I Romanowa, będącego jednocześnie królem Polski.

Tekst pieśni został napisany przez Alojzego Felińskiego, adiutanta Tadeusza Kościuszki. Był on wzorowany na angielskim hymnie królewskim. Pierwotny tekst został opublikowany w "Gazecie Warszawskiej" w dniu 20 lipca 1816 roku. Kończył się on słowami "Naszego Króla zachowaj nam Panie".

Melodia pieśni została skomponowana przez Jana Nepomucena Piotra Kraszewskiego. Prawykonanie hymnu nastąpiło w Warszawie w dniu 3 sierpnia 1816 roku. Był to dzień imienin "N. Cesarzowej Marii Teodorówny, matki najukochańszego monarchy naszego". Opiewająca zaborcę rosyjskiego pieśń nigdy nie cieszyła się popularnością w społeczeństwie polskim.

Jednakże, pojawiający się w tytule 'Król', według postanowień Kongresu Wiedeńskiego, miał być królem polskim i z tym faktem wiązano spore nadzieje. Los utworu zmienił się po zmianie tekstu i podłożeniu melodii pieśni maryjnej. Odtąd pieśń ta była traktowana jako nieoficjalny polski hymn narodowy (*Boże, coś Polskę*).

Tekst

Boże, coś Polskę przez tak liczne wieki
Otaczał blaskiem potęgi i chwały
I tarczą swojej zasłaniał opieki
Od nieszczęść, które pograżyć ją miały.

Przed Twe Oblicze zanosim błaganie,
Ojczyznę naszą pobłogosław Panie,

Tyś, coś dotknięty jej upadkiem straszny
Wspierał walczących za najświętszą sprawę
I chcąc świat cały męstwa mieć jej świadkiem
Wśród samych nieszczęść pomnożył jej sławę.

Przed Twe Oblicze zanosim błaganie,
Ojczyznę naszą pobłogosław Panie,

Ty, coś na koniec nowymi ją cudy
Wskrzesił i sławne z klęsk wzajemnych w boju
Połączył z sobą dwa braterskie ludy
Pod jedno berło Twego panowania

Przed Twe Oblicze zanosim błaganie,
Ojczyznę naszą pobłogosław Panie,

„**Warszawianka 1831 roku**” (fr. *La Varsovienne*) – polska pieśń patriotyczna, hymniczna, zaczynająca się od słów *Il est levé voici le jour sanglant...*

Pieśń została napisana w języku francuskim przez narodowego poetę Francji Casimira François Delavigne'a pod wpływem wydarzeń powstania listopadowego. Zawiera pewne nawiązania stylistyczne do Marsylianki np. *Do broni, bracia dziś!* (w *Warszawiance: Polonais, à la baïonnette*), *Bo nadszedł chwały naszej dzień!* (w *Warszawiance: Oto dziś dzień krwi i chwały*). Autorem najbardziej znanego polskiego przekładu był poeta i historyk Karol Sienkiewicz, brat dziadka Henryka Sienkiewicza. Muzykę skomponował Karol Kurpiński. Tekst został opublikowany w marcu 1831 roku w warszawskim czasopiśmie *Polak Sumienny*. Prapremiera pieśni miała miejsce 5 kwietnia 1831 roku w Teatrze Narodowym w wolnej od Rosjan Warszawie, orkiestrą dyrygował sam kompozytor. Pieśń od początku cieszyła się wielką popularnością. Upamiętnił ją Stanisław Wyspiański w dramacie *Warszawianka*. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku była jedną z kandydatek do miana hymnu państwowego.

W okresie międzywojennym taktę Warszawianki stały się sygnałem programu drugiego Polskiego Radia. W 60. rocznicę wybuchu Powstania warszawskiego utwór został zarejestrowany przez zespół Dzieci z Brodą na płycie *Czuwaj Wiaro!*. Obecnie towarzyszy uroczystościom wojskowym, gdzie podczas defilad odgrywana jest przez Orkiestry Reprezentacyjne Wojska Polskiego.

Ukryte znaczenia poszczególnych zwrotek

Pierwsza zwrotka pieśni nawiązuje do francuskiej rewolucji lipcowej (tęcza jest tu symbolem trójkolorowej flagi rewolucyjnej wówczas Francji) i wspólnoty walki o swobodę ludów Europy.

Druga zwrotka nawiązuje do kampanii bałkańskiej Rosji w 1829, którą z powstaniem listopadowym łączyła osoba dowódcy wojsk rosyjskich obu kampanii - Iwana Dybicza Zabałkańskiego. Nawiązuje też do faktu, że w armii Imperium Rosyjskiego służyły oddziały kozackie, znane z barbarzyństwa i mściwości.

W zwrotce trzeciej widać nawiązanie do pamiętnych zwycięskich wypraw Polaków - na Moskwę na początku XVII wieku oraz razem z wojskami napoleońskimi do Włoch i Egiptu.

W czwartej zwrotce słychać wyraźne przypomnienie rzezi Pragi, przeprowadzonej przez wojska rosyjskie w listopadzie 1794 roku, w kontekście propagandy carskiej z 1830 mówiącej o miłosierdziu władz rosyjskich.

Piąta zawiera aluzję do częstego w XIX wieku zwyczaju polskiego, gdy kobiety dawały pierścień swym mężczyznom z błogosławieństwem, gdy ci szli na bój podczas powstań, ślubując zwycięstwo lub śmierć.

W szóstej następuje wyliczenie zaledwie kilku spośród wielu bitew, w których Polacy brali udział pod zwierzchnictwem Napoleona I Bonapartego, jak również wyrzut wobec narodu francuskiego, który za polską wierność sprzed zaledwie kilkunastu lat nie odwdzieczył się zbrojnym ani nawet *stricte* politycznym wsparciem powstańców listopadowych.

Siódma upamiętnia wszystkich poległych za Polskę poza jej granicami, wyraża też determinację powstańców, aby nawet przegrana walka z potęgą cara nie pozostała daremną.

Ósma zwrotka po prostu zagrzewa do walki zbrojnej z nieprzyjacielem.

Tekst

Wersja francuska

Il s'est levé, voici le jour sanglant;
Qu'il soit pour nous le jour de délivrance!
Dans son essor, voyez notre aigle blanc
Les yeux fixés sur l'arc-en-ciel de France
Au soleil de juillet, dont l'éclat fut si beau,
Il a repris son vol, il fend les airs, il crie:
«Pour ma noble patrie,
Liberté, ton soleil ou la nuit du tombeau!»

Polonais, à la baïonnette!

C'est le cri par nous adopté;
Qu'en roulant le tambour répète:
A la baïonnette!
Vive la liberté!

Wersja polska

Oto dziś dzień krwi i chwały,
Oby dniem wskrzeszenia był!
W tęczę Franków Orzeł Biały
Patrząc, lot swój w niebo wzbił.
Słońcem lipca podniecany,
Woła do nas z górnych stron:
„Powstań, Polsko, skrusz kajdany,
Dziś twój tryumf albo zgon!”

Hej, kto Polak, na bagnety!

Żyj, swobodo, Polsko, żyj!
Takim hasłem cnej podniety,
Trąbo nasza, wrogom grzmij!
Trąbo nasza, wrogom grzmij!

Guerre ! A cheval, cosaques des déserts!
 Sabrons, dit-il, la Pologne rebelle:
 Point de balkans, ses champs nous sont ouvert ;
 C'est le galop qu'il faut passer sur elle.
 Halte ! n'avancez pas ! Ses balkans sont nos corps;
 La terre où nous marchons ne porte que des braves,
 rejette les esclaves
 Et de ses ennemis ne garde que les morts

Polonais, à la baïonnette!

Pour toi, Pologne, ils combattront, tes fils,
 Plus fortunés qu'au temps où la victoire
 Mêlait leurs cendres aux sables de Memphis
 Où le Kremlin s'écroula sous leur gloire:
 Des Alpes au Thabor, de l'Ebre au Pont-Euxin,
 Ils sont tombés, vingt ans, sur la rive étrangère.
 Cette fois, ô ma mère!
 Ceux qui mourront pour toi, dormiront sur ton sein.



Polonais, à la baïonnette!

Viens Kosciuszko, que ton bras frappe au coeur
 Cet ennemi qui parle de clémence;
 En avait-il quand son sabre vainqueur
 Noyait Praga dans un massacre immense?
 Tout son sang va payer le sang qu'il prodigua,
 cette terre en a soif, qu'elle en soit arrosée;

„Na koń!” – woła Kozak mściwy,
 „Karać bunty polskich rot!
 Bez Bałkanów są ich niwy,
 Wszystko jeden zgniecie lot”.
 Stój! Za Bałkan pierś ta stanie,
 Car wasz marzy płonny łup!
 Z wrogów naszych nie zostanie
 Na tej ziemi, chyba trup.

Hej, kto Polak, na bagnety!

Droga Polsko, dzieci Twoje
 Dziś szczęśliwszych doszły chwil,
 Od tych sławnych, gdy ich boje
 Wieńczył Kremlin, Tybr i Nil.
 Lat dwadzieścia nasze męże
 Los po obcych ziemiach siał,
 Dziś, o Matko, kto polęże,

Na Twem łonie będzie spał.

Hej, kto Polak, na bagnety!

Wstań Kościuszko! Ugodź serca,
 Co litością mamić śmia.
 Znałże litość ów morderca,
 Który Pragę zalał krwią?
 Niechaj krew tę krwią dziś spłaci,
 Niech nią zrosi grunt, zły gość!

Faisons, sous sa rosée,
Reverdir le laurier des martyrs de Praga.

Allons, guerriers, un généreux effort!
Nous les vaincrons; nos femmes les défient.
O mon pays, montre au géant du nord
Le saint anneau qu'elles te sacrifient.
Que par notre victoire il soit ensanglanté;
Marche, et fais triompher au milieu des batailles
L'anneau des fiançailles,
Qui t'unit pour toujours avec la liberté.

Polonais, à la baïonnette!

A nous, Français! Les balles d'Iéna
Sur ma poitrine ont inscrit mes services;
A Marengo, le fer la sillonna;
De Champ-Aubert comptez les cicatrices.
Vaincre et mourir ensemble autrefois fut si doux!
Nous étions sous Paris... Pour de vieux frères d'armes
N'aurez-vous que des larmes?
Frères, s'était du sang que nous versions pour vous!

Polonais, à la baïonnette !

O vous, du moins, dont le sang glorieux
S'est, dans l'exil, répandu comme l'onde,
Pour nous bénir, mânes victorieux,
Relevez-vous de tous les points du monde!
Qu'il soit vainqueur, ce peuple; ou martyr comme
vous,
Sous le bras du géant, qu'en mourant il retarde,
Qu'il tombe à l'avant-garde,
Pour couvrir de son corps la liberté de tous.

Polonais, à la baïonnette!

Sonnez, clairons! Polonais, à ton rang!
Suis sous le feu ton aigle qui s'élance.
La liberté bat la charge en courant,
Et la victoire est au bout de ta lance.
Victoire à l'étendard que l'exil ombragea
Des lauriers d'Austerlitz, des palmes d'Idumée!

Laur męczeński naszych braci 16.
Bujniej będzie po niej rość.

Tocz, Polaku, bój zacięty,
Ulec musi dumny car.
Pokaż jemu pierścień święty,
Nieulękłych Polek dar.
Niech to godło ślubów drogich
Wrogom naszym wróży grób,
Niech krwią złane w bojach srogich
Nasz z Wolnością świadczy ślub.

Hej, kto Polak, na bagnety!

O Francuzi! Czyż bez ceny
Rany nasze dla was są?
Spod Marengo, Wagram, Jeny,
Drezna, Lipska, Waterloo...
Świat was zdradzał, my dotrwali,
Śmierć czy tryumf – my, gdzie wy!
Bracia, my wam krew dawali,
Dziś wy dla nas nic – prócz łyzy!

Hej, kto Polak, na bagnety!

Wy przynajmniej, coście legli
W obcych krajach za kraj swój,
Bracia nasi, z grobów zbiegli,
Błogosławcie bratni bój!
Lub zwyciężym – lub gotowi
Z trupów naszych tamę wzniesić,
By krok spóźnić olbrzymowi,
Co chce światu pęta nieść.

Hej, kto Polak, na bagnety!

Grzmijcie bębny, ryczcie działa,
Dalej! dzieci w gęsty szyk!
Wiedzie hufce Wolność, chwała,
Tryumf błyska w ostrzu pik.
Leć nasz Orle w górnym pędzie,
Sławie, Polsce, światu służ!

Pologne bien-amée,
Qui vivra sera libre, et qui meurt l'est déjà!

Kto przeżyje wolnym będzie,
Kto umiera – wolnym już!

Polonais, à la baïonnette!
C'est le cri par nous adopté;
Qu'en roulant le tambour répète:
A la baïonnette !

Hej, kto Polak, na bagnety!
Żyj, swobodo, Polsko, żyj!
Takim hasłem cnej podniety,
Trąbo nasza, wrogom grzmij!

Witaj, majowa jutrzeńko (znana też jako: *Mazurek 3 Maja, Trzeci Maj, Trzeci maj Litwina*) to pieśń związana z Konstytucją 3 Maja, ze słowami wiersza Rajnolda Suchodolskiego. Tekst został napisany w czasie powstania listopadowego, którego Suchodolski był uczestnikiem. Melodia jest stylizowana na mazurka.

Pieśń przywołuje pamięć Konstytucji 3 Maja, pierwszej konstytucji w Europie. Po upadku powstania listopadowego Richard Wagner użył melodii tegoż mazurka jako motywu uwertury *Polonia*. Prawdopodobnie zachwycili go podróżujący Polacy, których miał okazję spotkać.

Polonez (pożegnalny) Kościuszki z 1792 roku – polska pieśń patriotyczna, powstała w 1792 roku z okazji przymusowej emigracji Tadeusza Kościuszki, spowodowanej klęską wojsk polskich w wojnie z Rosją i przystąpieniem króla Stanisława Poniatowskiego do targowicy. Pierwsze cztery wersy tej pieśni brzmiały następująco:

Podróż twoja nam niemiła
lepiej przyjaźń w domu była.
Kochalim cię nad swe życie,
Szanowali należycie...!

Po prawie 40 latach Rajnold Suchodolski zmienił nieco melodię i napisał nowy tekst pieśni, którą śpiewano podczas powstania listopadowego:

*Patrz, Kościuszkco, na nas z nieba
jak w krwi wrogów będziemy brodzić
twego miecza nam potrzeba
by Ojczyznę oswobodzić.*

W czasach PRL-u tekst "Poloneza Kościuszki" publikowano bez drugiej zwrotki.

Gdy naród do boju, jest pieśnią hymniczną (znaną również jako "Szlachta w roku 1831."), która była popularna w środowisku ludowców i socjalistów od połowy XIX wieku.

Wiersz powstał w 1835 roku, jego autorem był Gustaw Ehrenberg. Do tekstu podłożono melodię wzorowaną na fragmencie z opery Don Giovanni Wolfganga Amadeusza Mozarta. Po raz pierwszy utwór został opublikowany w zbiorze Dźwięki minionych lat w 1848 roku w Paryżu. W tym samym czasie ukazało się w Krakowie konspiracyjne wydanie.

W pieśni napiętnowani są magnaci, szlachta i duchowieństwo ukazani jako sprawcy utraty niepodległości przez Polskę. Tekst nawiązuje też do wydarzeń powstania listopadowego, bitwy pod Stoczkiem, problemu oczyszczania chłopów oraz zniesienia pańszczyzny.

Budzący się ruch chłopski przyjął ją za swoją pieśń bojową. Stała się hymnem Armii Ludowej. W zmodyfikowanej wersji została hymnem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego a w 1993 r. została ogłoszona hymnem "Samoobrony".

Gdy naród do boju

Gdy naród do boju wystąpił z orężem,
panowie o czynszach radzili.

Gdy naród zawołał: "umrzem lub zwyciężym!"
panowie w stolicy bawili.

O, cześć wam panowie, magnaci,
za naszą niewolę, kajdany,
o, cześć wam książęta, hrabiowie, prałaci,
za kraj nasz krwią bratnią zbryzgany.

Armaty pod Stoczkiem zdobywała wiara
rękami czarnymi od pługa,
panowie w stolicach kurzyli cygara,
radzili o braciach zza Buga.

O, cześć wam panowie, magnaci...

Wszak waszym był synem ów niecny kunktator
co wzbudzał przed wrogiem obawę,
i wódz ten naczelny, pobożny dyktator,
i zdrajca, co sprzedał Warszawę.

O, cześć wam panowie, magnaci...

Lecz kiedy wybije godzina powstania,
magnatom lud ucztę zgotuje,
muzykę piekielną zaprosi do grania,
a szlachta niech wtedy tańczy.

O, cześć wam panowie, magnaci...

Powstańcy nie znają wiedeńskich traktatów,
nie wchodzą w układy z carami,
lecz biją Moskali, wieszają magnatów,
i mścić się umieją stryczkami.

O, cześć wam panowie, magnaci...

Marsz Gwardii Ludowej zwany początkowo *Pieśnią partyzantów*, był hymnem oddziałów Gwardii Ludowej. Słowa i melodię ułożyła Wanda Zieleńczyk, uczestniczka ruchu oporu w szeregach *Gwardii Ludowej*.

Pieśń ta powstała w roku wymarszu w pole pierwszego oddziału Gwardii Ludowej (rok 1942). Początkowo nosiła tytuł "Pieśń partyzantów", w takim brzmieniu ukazała się po raz pierwszy w 1943 r. w gazecie podziemnej "Gwardzista", nr 11 z dnia 20 stycznia 1943 r. Później tytuł pierwotny zmieniono na "Marsz Gwardii Ludowej". Odtąd pieśń ta stała się hymnem Gwardii Ludowej. Zdobyła wielką popularność we wszystkich polskich oddziałach partyzanckich. Niektóre powojenne publikacje podają, że współautorką tekstu była siostra Wandy, Jadwiga Kocanova. Oryginalna kompozycja muzyczna została osnuta na motywach ludowych z regionu piotrkowskiego.

Tekst przekazywany był do poszczególnych garnizonów GL za pośrednictwem powielonych ulotek. "Pieśń partyzantów" zamieszczono również w wydawnictwie Związku Walki Młodych "Zbiór pieśni i wierszy dla partyzantów Armii Ludowej", które ukazało się w Warszawie w grudniu 1943 r., a następnie zostało powtórzone w maju 1944 r.

Marsz Gwardii Ludowej

*My ze spalonych wsi,
my z głodujących miast,
za głód, za krew,
za lata łez
już zemsty nadszedł czas!
Za głód, za krew,
za lata łez
już zemsty nadszedł czas!*

*Więc zarepetuj broń
i w serce wroga mierz!
Dudni nasz krok,
milionów krok,
brzmi partyzancki śpiew.
Dudni nasz krok,
milionów krok,
brzmi partyzancki śpiew.*

*Gdy padniesz w polu, hen
drzewa zaszumią w takt.
O, jak to pięknie
i jak to prosto
za wolną Polskę umierać tak.
O, jak to pięknie
i jak to prosto
za wolną Polskę umierać tak.*

*Więc naprzód, Gwardio marsz!
Świat płonie wokół nas
i zadrzy wróg
i zginie wróg
z ręki ludowych mas!
I zadrzy wróg i zginie wróg*

Czerwony Sztandar (pieśń znana również pod tytułem *Krew naszą długo leją katy*) od 1883 stał się rewolucyjnym hymnem bojowym polskiego proletariatu.

Tekst w 1881 napisał lwowski poeta, publicysta i działacz socjalistyczny Bolesław Czerwieński na podstawie pieśni francuskich komunardów z 1871 *Le drapeau rouge* (*Czerwony Sztandar*). Muzykę skomponował Jan Kozakiewicz. Po raz pierwszy utwór opublikowano w Genewie w 1882 w zbiorze poezji *Czegóż chcą*.

Pieśń towarzyszyła demonstracjom, strajkom. Przed śmiercią śpiewali ją skazańcy. Jej wykonywanie i publikowanie było zakazane przez władze rosyjskie.

Przetłumaczona została na 12 języków. Szczególną popularnością cieszyła się w Rosji, w przekładzie bliskiego współpracownika Lenina, Gleba Krzyżanowskiego.

Na język niemiecki pieśń przetłumaczyła w 1900 Róża Luksemburg.

Czerwony sztandar jest również hymnem Polskiej Partii Socjalistycznej.

W 1995 zespół *Ofensywa* na nagrany przez siebie albumie *Robotnicza krew* umieścił swobodną parafrazę *Czerwonego sztandaru*, piosenkę pt.: *Robotnicza krew*.

TEKST

Krew naszą długo leją kąty,
Wciąż płyną ludu gorzkie łzy.
Nadejdzie jednak dzień zapłaty,
Sędziami wówczas będziemy my!

Dalej więc, dalej więc, wnieśmy śpiew,
Nasz sztandar płynie ponad trony.
Niesie on zemsty grom, ludu gniew
Przyszłości rzucając siew,
A kolor jego jest czerwony,
Bo na nim robotnicza krew.

Choć stare łotry, nocy dzieci,
Nawiązać chcą starganą nić,
Co złe, to w gruzy się rozleci,
Co dobre, wiecznie będzie żyć.

Dalej więc ...

Porządek stary już się wali,
Żywotem dla nas jego zgon.
Będziemy wspólnie pracowali
I wspólny będzie pracy plon.

Dalej więc ...

Hej, razem, bracia, do szeregu
Z jednaką myślą, z dłonią w dłoń!
Któż zdoła wstrzymać strumień w biegu,
Czyż jest na świecie taka broń?

Dalej więc ...

Precz z tyranami, precz z zdziercami,
 Niech zginie stary, podły świat!
 My nowe życie stworzyc sami
 I nowy zaprowadzimy ład.

Dalej więc ...

Z dymem pożarów była jedną z pieśni, które u schyłku XIX wieku pełniły rolę hymnu narodowego. Powstała pod wpływem tragicznych wydarzeń, jakie miały miejsce w czasie rzezi galicyjskiej w 1846 roku.

Historia powstania

Najpierw powstała muzyka - kompozytor Józef Nikorowicz stworzył fortepianowy lub organowy utwór o nazwie "Chorał". Jego przyjaciel, poeta Kornel Ujejski, będąc pod wpływem melodii napisał do niej tekst. Tekst ten został opublikowany w 1847 roku w tomie *Skargi Jeremiego*. Pieśń krążyła w licznych odpisach i redakcjach. Spopularyzowana w czasie Wiosny Ludów, szczególnie w zaborze austriackim pełniła funkcję hymnu ogólnonarodowego. Śpiewana była w przededniu powstania styczniowego, stając się hymnem powstańców. W 1884 roku została wydana w formie malarskiej Jana Styki.

Pieśń "Z dymem pożarów" została wykorzystana przez rosyjskiego kompozytora Modesta Musorgskiego w jego cyklu wokalnym "**Pieśni i tańce śmierci**" (1875-1877). Cytatem z tej pieśni („inni szatan są tam czynni”) posłużył się premier Jarosław Kaczyński 30 czerwca 2007 roku w swoim przemówieniu na konwencji PiS w Radomiu. Odniósł się w ten sposób do trwającego w Warszawie protestu pielęgniarek.

Cytat nie został jednak rozpoznany przez większość publicystów i polityków, którzy słowa o „szatanach” potraktowali bądź jako obrazę inteligencji (Jerzy Szmajdziński) czy przykład paranoi (Stefan Niesiołowski), bądź jako zwykły w tych okolicznościach chwyt retoryczny (Aleksander Szczygło, Roman Giertych). Tymczasem, w swoim tekście Kornel Ujejski w sposób zawołany obarcza odpowiedzialnością za rzeź galicyjską nie tyle powstańców, co kanclerza Cesarstwa Austriackiego Klemensa von Metternicha, któremu ta rzeź była na rękę i który nie zrobił nic, by jej zapobiec.

TEKST

Z dymem pożarów z kurzem krwi bratniej
 Do Ciebie Panie zanosimy głos.
 Skarga to straszna, jęk to ostatni
 Od takich modłów bieleje włos.
 My już bez skargi nie znamy śpiewu,
 Wieniec cierniowy wrósł w naszą skroń

Wiecznie, jak pomnik Twojego gniewu,
 Sterczy ku Tobie błagalna dłoń.
 Ileż to razy Tyś nas nie smagał,
 A my nie zmyci ze świeżych ran,
 Znowu wołamy: „On się przebłagał,

Bo On nasz Ojciec, bo On nasz Pan!”
 I znów powstajemy w ufności szczerzi,
 A za Twą wolą zgniata nas wróg,
 I śmiech nam rzuca, jak głaz na piersi:
 „A gdzież ten Ojciec, a gdzież ten Bóg!”.

I patrzymy w niebo, czy z jego szczytu
 Sto słońce nie spadnie wrogom na znak?
 Cicho i cicho... pośród błękitu,
 Jak dawniej buja swobodny ptak.

Owóz w zwątpienia strasznej rozterce,
 Nim naszą wiarę ocucimy znów,
 Błuznią ci usta, choć płacze serce,
 Sądź nas po sercu, nie według słów!

O, Panie! Panie! Ze zgrozą świata!
 Okropne dzieje przyniósł nam czas;
 Syn zabił ojca, brat zabił brata,
 Mnóstwo Kainów jest pośród nas.
 Ależ o Panie! Oni niewinni,

Choć naszą przyszłość cofnęli wstecz,
 Inni szatani byli tam czynni,
 O, karaj rękę, nie ślepy miecz!
 Patrz, my w nieszczęściu zawsze jednacy,

Na Twoje łono do Twoich gwiazd,
 Modlitwą płyniemy, jak letni ptacy,
 Co lecą spocząć wśród własnych gniazd.
 Osłoń, nas osłoń, Ojcowską dłonią,
 Daj nam widzenie przyszłych Twych łask;

Niech kwiat męczeński uśpi nas wonią,
 Niech nas męczeński otoczy blask!
 I z archaniołem Twoim na czele
 Pójdziemy wszyscy na krwawy bój,
 I na drgającym szatana ciełe
 Zatkniemy sztandar zwycięski Twój!
 Zbłąkanym braciom otworzymy serca
 Winę ich zmyje wolności chrzest;
 W ten czas usłyszysz podły bluźnierca
 Odpowiedź naszą: „Bóg był i jest !

Marsz Sokolów (*Hymn Sokoli*) – pieśń powstała w połowie XIX w., będąca hymnem młodzieżowej organizacji sportowej i patriotyczno-wychowawczej *Sokol*, założonej we Lwowie w 1867. *Sokolami* nazywano młodzież zrzeszoną w organizacji. Autorem tekstu był Jan Lam, nauczyciel, powieściopisarz, satyryk, redaktor "Dziennika Polskiego". Muzykę ułożył Wilhelm Czerwiński, kompozytor oper i operetek, mazurków i pieśni.

Tekst utworu

Ospały i gnuśny zgrzybiały ten świat.
 na nowe on życia koleje,
 z wygodnej pościeli nie dźwiga się rad;
 i duch i ciało w nim mdleje.
 Hej, bracia Sokoły, dodajcie mu sił,
 By ruchu zapragnął, by powstał i żył ! – bis
 Z niemocy ciemności i ciało i duch
 na próżno się dźwiga i łamie.
 Tam tylko potężnym i twórczym jest duch,
 gdzie wola silne ma ramię.
 Hej bracia, kto ptakiem przelecieć chce świat,
 niech skrzydła sokole od młodych ma lat !
 Więc razem ochoczo w daleki ten lot
 sposobić nam skrzydła i ducha.
 Nie złamie nas burza, nie strwoży nas grzmot,
 gdy woli siła posłucha.
 Hej, bracia Sokoły, dodajmy mu sił,
 by ruchu zapragnął, by powstał i żył.

Rota – napisany w 1908 r. w Cieszynie wiersz Marii Konopnickiej, a także pieśń hymniczna. Pierwszy raz *Rota* została opublikowana w 1908 w *Przodownicy*. Powstała pod wpływem oburzenia prześladowaniami polskość w zaborze pruskim (zob. germanizacja).

Wiersz składa się z czterech zwrotek, z czego trzy stanowią kanon jednej z polskich pieśni patriotycznych pod tym samym tytułem, do której muzykę napisał Feliks Nowowiejski. Pieśń została po raz pierwszy wykonana publicznie przez kilkuset chórzystów z terenów objętych zaborami 15 lipca 1910 w czasie uroczystości odsłonięcia pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie, zorganizowanej w rocznicę 500-lecia zwycięstwa Polski w bitwie pod Grunwaldem. Połączonymi chórmi z całej Polski dyrygował kompozytor. Znana jest też wersja z muzyką Władysława Krogulskiego.

TEKST

Nie rzucim ziemi skąd nasz ród!
 Nie damy pogrześć mowy.
 Polski my naród, polski lud,
 Królewski szczep Piastowy.

Nie damy, by nas gnębił wróg!
 Tak nam dopomóż Bóg!
 Tak nam dopomóż Bóg!

Do krwi ostatniej kropli z żył
 Bronić będziemy ducha,
 Aż się rozpadnie w proch i w pył
 Krzyżacka zawierucha.

Twierdzą nam będzie każdy próg!
 Tak nam dopomóż Bóg!
 Tak nam dopomóż Bóg!

Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz
 Ni dzieci nam germanił,
 Orężny wstanie hufiec nasz,
 Duch będzie nam hetmanił.

Pójdziem, gdy zabrzmiał złoty róg!
 Tak nam dopomóż Bóg!
 Tak nam dopomóż Bóg!

Nie damy miana Polski zgnieść
 Nie pójdziem żywo w trumnę
 W Ojczyzny imię, na jej cześć
 Podnosi czoła dumne.

Odzyska ziemi dziadów wnuk!
 Tak nam dopomóż Bóg!
 Tak nam dopomóż Bóg!

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości była kontrkandydatem *Mazurka Dąbrowskiego* do określenia mianem hymnu narodowego. Pieśń była również jedną ze śpiewanych w czasie stanu wojennego w Polsce w latach 80 XX wieku; wówczas w zwrotce drugiej fragment "...*Aż się rozpadnie w proch i pył / krzyżacka zawierucha*" zamieniano na "...*Aż się rozpadnie w proch i pył / sowiecka zawierucha*"; zwrotkę trzecią i czwartą na ogół pomijano.

Rota stała się hymnem w 1991 w polskojęzycznym i narodowościowym okręgu autonomicznym, utworzonym w ramach Republiki Litewskiej przez Polaków na Litwie: Polski Kraj Narodowo-Terytorialny istniał w okresie 1990-1991.

Rota jest hymnem Polskiego Stronnictwa Ludowego i Ligi Polskich Rodzin.

My, Pierwsza Brygada („*Legiony*”) – pieśń I Brygady Legionów Polskich, dowodzonych przez Józefa Piłsudskiego. Znana jest również pod tytułem *Legiony to żołnierska nuta*.

Melodia pieśni to melodia Marsza Kieleckiego nr 10, utworu zapisanego w śpiewniku orkiestry Kieleckiej Straży Ogniowej pod numerem 10. Prawdopodobnym jej autorem był kpt. Andrzej Brzuchal-Sikorski, który od 1905 roku był kapelmistrzem orkiestry Kieleckiej Straży Ogniowej, a potem, orkiestry I Brygady Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego.

Był on pierwszym wykonawcą i aranżerem tego utworu. Gdy 10 września 1914 r. Andrzej Brzuchal-Sikorski z orkiestrą Kieleckiej Straży Ogniowej wstąpił w szeregi żołnierzy Józefa Piłsudskiego, Marsz Kielecki nr 10 zaczął towarzyszyć strzelcom i legionistom. We wspomnieniach z tamtych lat oficer legionów Zygmunt Pomarański podaje:

„ Przed bitwą pod Łowczówkiem, na parę dni przed świętami Bożego Narodzenia 1914 roku, orkiestra nasza z ochotników, kieleckich strażaków sformowana zagrała nam Marsza, który wówczas nie był jeszcze znany. Melodia sprawiła na nas wrażenie olbrzymie, nie mieliśmy jeszcze do niej słów, a mimo to przebrzmiewająca z niej moc tonów związana z realiami nadchodzącej bitwy, była nam bliska. Pod jej wrażeniem usłyszeliśmy rozkaz dowódcy batalionu por. Stanisława Burhardt-Bukackiego – "bagnet na broń" i pod jej wrażeniem poszliśmy do ataku. ”

Słowa *Pierwszej Brygady*, do melodii Marsza Kieleckiego, powstawały żywiołowo, układane na kwaterach i w okopach.

Po 1925 r. zostało ustalone, że pierwsza podstawowa wersja tekstu powstała latem 1917 r. w pociągu wiozącym internowanych legionistów do Szczypiorna i w samym obozie. Ostatecznie, w końcu lat trzydziestych, w Wojskowym Instytucie Historycznym sąd polubowny orzekł, że autorem trzech pierwszych zwrotek jest literat, pułkownik Andrzej Hałaciński, a sześciu zwrotek – oficer legionów Tadeusz Biernacki. W pierwszych latach po I wojnie światowej Andrzej Hałaciński nie przyznawał się do autorstwa słów utworu, jednak później oświadczył to publicznie i przedstawił dowody na to, że jest ich autorem.

My, Pierwsza Brygada w latach powojennych uważana była przez żołnierzy Marszałka Piłsudskiego niemal za hymn państwowy. Kiedy w latach 1926-1927 rozpoczęła się dyskusja, którą ze znanych pieśni uznać za hymn państwowy, m.in. proponowano, aby połączyć *Mazurka Dąbrowskiego* z *Pierwszą Brygadą*.

14 sierpnia 2007 roku Minister Obrony Narodowej swym postanowieniem uznał marsz *My Pierwsza Brygada* za Pieśń Reprezentacyjną Wojska Polskiego.

Utwór był także wykorzystywany w produkcjach filmowych.

TEKST

Legiony to żołnierska nuta
Legiony to straceńców los
Legiony to żołnierska buta
Legiony to ofiarny los!

My pierwsza brygada
Strzelecka gromada
Na stos! Rzuciliśmy swój życia los,
Na stos, na stos!

O ileż mąk, ileż cierpienia
O ileż krwi, przelanych łez,
Pomimo to nie ma zwątpienia,
Dodawał sił wędrówki kres...
My pierwsza brygada
Strzelecka gromada
Na stos! Rzuciliśmy swój życia los,
Na stos, na stos!

Mówili żeśmy stumanieni
Nie wierząc w to że chcieć to móc!
Leliśmy krew osamotnieni
A z nami był nasz drogi wódz!

My pierwsza brygada
Strzelecka gromada
Na stos! Rzuciliśmy swój życia los,
Na stos, na stos!

Hymn harcerski jest hymnem Związku Harcerstwa Polskiego od 1918 roku. Oficjalnie hymnem jest jedynie pierwsza zwrotka i refren. W 1977 roku wprowadzono do hymnu dodatkową zwrotkę pióra Jerzego Majki, ale VII Zjazd ZHP w marcu 1981 roku przywrócił dawną postać, wprowadzając do Statutu ZHP zapis, że hymnem ZHP jest jedynie pierwsza zwrotka i refren. Wcześniej hymnem ZHP była Rota Marii Konopnickiej. Pieśń *Wszystko, co nasze* jest również hymnem Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, Stowarzyszenia Harcerskiego oraz Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej w Kanadzie. Tekst napisany w 1911 roku przez Ignacego Kozińskiego, refren w 1912 roku przez Olę Drahonowską-Mańkowską, muzyka pochodzi z pieśni "Na barykady". Hymnem ZHR jest pierwsza zwrotka i refren.

TEKST

1. Wszystko co nasze Polsce oddamy,
W niej tylko życie więc idziem żyć,
Świty się bielą, otwórzmy bramy,
Rozkaz wydany: "Wstań w słońce idź"

REF.:

Ramię Pręż, słabość krusz
Ducha też ojczyźnie miłej służ!
Na jej zew w bój czy trud
Pójdzie rad harcerzy polskich ród
Harcerzy polskich ród

KRÓLUJ NAM CHRYSTE

1. Króluj nam Chryste, zawsze i wszędzie,
To nasze rycerskie hasło.
{ Ono nas zawsze prowadzić będzie
I świecić jak słońce jasno .} x2

2. Naprzód przebojem młodzi rycerze,
Do walki z grzechem swej duszy.
{ Wodzem nam Jezus w Hostii ukryty,
Z nim bój nasz zastęp wyruszy. } x2

3. pójdziemy naprzód naprzód radośnie
podnosząc w górę swe czoła
{ przed nami życie rozkwita w wiosnie
odważnie bo Jezus woła } X2

"Hymn do Bałtyku" – polska pieśń hymniczna poświęcona Morzu Bałtyckiemu.

Utwór powstał w 1919, w związku z odzyskaniem przez Polskę niepodległości i uzyskaniem otwartego dostępu do morza - Bałtyku. Autorem słów jest Stanisław Rybka-Mariusz, natomiast melodię napisał Feliks Nowowiejski. Hymn odgrywa ważną rolę w tradycji polskiej Marynarki Wojennej. Jest jedną z najważniejszych pieśni na Wybrzeżu, wykonywaną zazwyczaj podczas ważnych uroczystości państwowych i wojskowych.

"Morze, nasze morze" – polska pieśń hymniczna, znana również pod tytułami "Marynarka Wojenna" oraz "Chociaż każdy z nas jest młody".

Utwór poświęcony jest marynarzom. Jego powstanie związane było z budową polskiej floty wojennej oraz miasta Gdyni, jej największego portu wojennego. Został napisany na przełomie lat 20. i 30. XX wieku, a z czasem stał się hymnem Marynarki Wojennej. Kompozytorem i autorem tekstu jest kpt. Adam Kowalski. Bezpośrednio przed II wojną światową, w odpowiedzi na propagandę niemiecką, tekst pieśni został nieznacznie zmodyfikowany, dlatego obecnie rozróżniamy jej dwie wersje. "Morze, nasze morze" jest głównym utworem marszowym Orkiestry Reprezentacyjnej Marynarki Wojennej, wykonywanym podczas oficjalnych uroczystości oraz na koncertach i pokazach musztry paradnej.

Wersja pierwotna

Chociaż każdy z nas jest młody
lecz go starym wilkiem zwą.
My, strażnicy Wielkiej Wody,
marynarze polscy są.
Morze, nasze morze,
wiernie ciebie będziem strzec.
Mamy rozkaz cię utrzymać,
albo na dnie, na dnie twoim lec,
albo na dnie z honorem lec.
Żadna siła, żadna burza
nie odbierze Gdyni nam.
Własna flota, choć nieduża,
strzeże czujnie portu bram.
Morze, nasze morze,
wiernie ciebie będziem strzec.
Mamy rozkaz cię utrzymać,
albo na dnie, na dnie twoim lec,
albo na dnie z honorem lec.

Wersja zmodyfikowana

Chociaż każdy z nas jest młody,
lecz go starym wilkiem zwą.
My, strażnicy polskiej wody,
marynarze polscy są.
Morze, nasze morze,
wiernie ciebie będziem strzec.
Mamy rozkaz cię utrzymać,
albo na dnie, na dnie twoim lec,
albo na dnie z honorem lec,
z honorem lec.
Żadna siła, żadna burza,
nie odbierze Gdańska nam.
Nasza flota, choć nieduża,
wiernie strzeże portu bram.
Morze, nasze morze,
wiernie ciebie będziem strzec.
Mamy rozkaz cię utrzymać,
albo na dnie, na dnie twoim lec,
albo na dnie z honorem lec, z honorem lec.

Czerwone maki na Monte Cassino – pieśń wojskowa związana z bitwą o Monte Cassino. Tytuł pieśni nawiązuje do kwiatów, które w czasie bitwy rozkwitały właśnie na zrytych pociskami wzgórzach. Być może autor sugerował się też dostępnymi mu relacjami żołnierzy walczących trzydzieści lat wcześniej nad Sommą, których wspomnienia pełne są porównań kwitnących maków do krwi poległych. Pieśń *Czerwone maki na Monte Cassino* powstała w nocy z 17 na 18 maja 1944 roku, na kilka godzin przed zdobyciem klasztoru w siedzibie *Teatru Żołnierza Polskiego* przy 2 Korpusie Sił Zbrojnych w Campobasso, gdzie artyści występowali dla 23 Kompanii Transportowej. Autorem słów był Feliks Konarski (znany pod pseudonimem artystycznym *Ref-Ren*), żołnierz 2 Korpusu, znany przed wojną śpiewak operetkowy i kompozytor piosenek, zainspirowany prowadzonymi w pobliżu walkami.

Konarski, słysząc daleki grzmot dział zapowiadających drugie polskie natarcie na klasztor, napisał naprędce tekst i obudził Alfreda Schütza, kompozytora i dyrygenta, również żołnierza 2 Korpusu, który w kilka godzin napisał muzykę. Melodię charakteryzuje duży ambitus (oktawa + seksta wielka) oraz stosunkowo trudna linia melodyczna (melodia moduluje z tonacji durowej w zwrotce do jednoimiennej molowej w refrenie, zawiera też chromatykę).

Gdy 18 maja, żołnierze II Korpusu zdobyli klasztor, w kwaterze generała Władysława Andersa w Campobasso, podczas akademii dla uczczenia zwycięstwa, czternastoosobowa orkiestra Alfreda Schütza wykonała pieśń po raz pierwszy. Pierwszym wykonawcą był inny żołnierz armii Andersa, muzyk, piosenkarz, aktor Gwidon Borucki. Trzecią zwrotkę Konarski ułożył kilkanaście godzin później.

W swych wspomnieniach napisał:

*Śpiewając po raz pierwszy Czerwone maki u stóp klasztornej góry, płakaliśmy wszyscy.
Żołnierze płakali z nami. Czerwone maki, które zakwitły tej nocy, stały się jeszcze jednym „
” symbolem bohaterstwa i ofiary - i hołdem ludzi żywych dla tych, którzy przez miłość wolności
polegli dla wolności ludzi...*

— **Feliks Konarski**, *Historia piosenki "Czerwone maki"*

Ostatnią zwrotkę dopisał w 1969 roku, w 25. rocznicę bitwy.

Pieśń ukazała się drukiem jeszcze w tym samym roku we Włoszech i od razu zyskała wielką popularność. Następne wydania różniły się nieco tekstem.

Mało kto wie, że kilka procent opłat za biletowane wykonanie tej pieśni płynie do Niemiec, gdyż prawa do tantiem za „Czerwone maki” ma GEMA, niemiecki odpowiednik ZAIKSu, jako że po śmierci Alfreda Schütza dysponentem praw do melodii stała się jedna z monachijskich kancelarii prawnych.

18 maja 1944 roku, po zdobyciu Monte Cassino, u stóp ruin klasztoru odegrany został inny utwór – hejnał mariacki, ogłaszając zwycięstwo polskich żołnierzy.

TEKST

Czy widzisz te gruzy na szczycie?
Tam wróg twój się kryje jak szczur.
Musicie, musicie, musicie
Za kark wziąć i strącić go z chmur.
I poszli szaleni zażarci,
I poszli zabijać i mścić,
I poszli jak zawsze uparci,
Jak zawsze za honor się bić.

Czerwone maki na Monte Cassino
Zamiast rosy piły polską krew.
Po tych makach szedł żołnierz i ginął,
Lecz od śmierci silniejszy był gniew.
Przejdą lata i wieki przeminą.
Pozostaną ślady dawnych dni
I wszystkie maki na Monte Cassino
Czerwieńsze będą, bo z polskiej wzrosną krwi.

Runęli przez ogień ,straceńcy,
 niejeden z nich dostał i padł,
 jak ci z Samosierry szaleńcy,
 Jak ci spod Raławic sprzed lat.
 Runęli impetem szalonym,
 I doszli . I udał się szturm.
 I sztandar swój biało czerwony
 Zatknęli na gruzach wśród chmur,

Czerwone maki na Monte Cassino
 Zamiast rosy piły polską krew.
 Po tych makach szedł żołnierz i ginął,
 Lecz od śmierci silniejszy był gniew.
 Przejdą lata i wieki przeminą.
 Pozostaną ślady dawnych dni
 I wszystkie maki na Monte Cassino
 Czerwieńsze będą, bo z polskiej wzrosną krwi.

Czy widzisz ten rząd białych krzyży?
 Tam Polak z honorem brał ślub.
 Idź naprzód, im dalej ,im wyżej,
 Tym więcej ich znajdziesz u stóp.
 Ta ziemia do Polski należy,
 Choć Polska daleko jest stąd,
 Bo wolność krzyżami się mierzy,
 Historia ten jeden ma błąd.

Czerwone maki na Monte Cassino
 Zamiast rosy piły polską krew.
 Po tych makach szedł żołnierz i ginął,
 Lecz od śmierci silniejszy był gniew.
 Przejdą lata i wieki przeminą.
 Pozostaną ślady dawnych dni
 I wszystkie maki na Monte Cassino
 Czerwieńsze będą, bo z polskiej wzrosną krwi

UKOCHANY KRAJ

Wszystko tobie, ukochana ziemio,
 nasze myśli wciąż przy tobie są,
 tobie lotnik triumf nad przestrzenią,
 a robotnik daje dwoje rąk.
 Ty przez serce nam jak Wisła płyniesz,
 brzmi jak rozkaz Twój potężny głos,
 murarz, żołnierz, cieśla, zdun, inżynier
 wykuwamy twój szczęśliwy los.

Refren

Ukochany kraj,
 umiłowany kraj,
 ukochane i miasta, i wioski,
 ukochany kraj,
 umiłowany kraj,
 ukochany, jedyny, nasz, polski.
 Ukochany kraj,
 umiłowany kraj,
 ukochana i ziemia, i nazwa,
 ukochany kraj,
 umiłowany kraj,
 nasza droga i słońce, i gwiazda.
 My trudności wszystkie pokonamy,
 żaden wróg nie złamie hartu w nas,
 w słońce jutra otworzymy bramy,
 rozśpiewamy, rozświecimy czas.
 To dla ciebie najgorętsze słowa,
 wszystkie serca, siła wszystkich rąk,
 to dla ciebie, piękna i Ludowa,
 każdy dzień i każdy nowy dom.

Refren

Ukochany kraj,
 umiłowany kraj,
 ukochane i miasta, i wioski,
 ukochany kraj,
 umiłowany kraj,
 ukochany, jedyny, nasz, polski.
 Ukochany kraj,
 umiłowany kraj,
 ukochana i ziemia, i nazwa,
 ukochany kraj,
 umiłowany kraj,
 nasza droga i słońce, i gwiazda.

Żeby Polska była Polską – pieśń napisana w 1976 r. przez Jana Pietrzaka z muzyką Włodzimierza Korcza. Wykonanie jej na Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu w 1981 przyniosło Pietrzakowi główną nagrodę, *Złotą Karolinę*.

W latach 80. XX w. odgrywała rolę pieśni hymnicznej. Była wtedy uważana za wyraz walki z władzą komunistyczną i poparcia dla „Solidarności”. Angielski przekład tytułu pieśni cytowali w swoich przemówieniach: Ronald Reagan i Elżbieta II.

TEKST

Z głębi dziejów, z krain mrocznych,
Puszcz odwiecznych, pól i stepów,
Nasz rodowód, nasz początek,
Hen od Piasta, Kraka, Lecha.
Długi łańcuch ludzkich istnień
Połączonych myślą prostą.

Żeby Polska, żeby Polska!
Żeby Polska była Polską!

Wtedy, kiedy los nieznany
Rozsypywał nas po kątach,
Kiedy obce wiatry grały,
Obce orły na proporcach-
Przy ogniskach wybuchała
Niezmierzona nuta swojska.
Żeby Polska, żeby Polska....

Zrzucał uczeń portret cara,
Ksiądz Ściegienny wznosił modły,
Opatrywał wóz Drzymała,
Dumne wiersze pisał Norwid.
I kto szablę mógł utrzymać
Ten formował legion, wojsko.
Żeby Polska, żeby Polska.....

Matki, żony w mrocznych izbach
Wyszywały na sztandarach
Hasło: "Honor i Ojczyzna"
I ruszała w pole wiara.
I ruszała wiara w pole
Od Chicago do Tobolska.
Żeby Polska, żeby Polska....

Z dawna Polski Tyś Królową – popularna pieśń maryjna wykonywana m.in. na skupieniach religijnych i ważnych uroczystościach kościelnych. Powstała w 2. połowie XIX wieku i przeszła potem liczne przeobrażenia. Kanwą był wiersz Kornela Ujejskiego *Grzeszni, senni, zapomniani* z 1860. Autor muzyki pozostaje do dziś nieznany. Początkowo nosiła tytuł *Grzeszni, senni, zapomniani, Ojczyzna!*. W XIX wieku popularna była m.in. wśród młodzieży, potem spopularyzowano ją w Legionach Piłsudskiego. Uległa wtedy kolejnym przemianom słownym, ale melodia zawsze pozostawała niezmienna. Pieśń wykonywała współcześnie wokalistka Violetta Villas podczas swoich recitali.

TEKST

Z dawna Polski Tyś Królową, Maryjo!
Ty za nami przemów słowo, Maryjo!
Ociemniałym podaj rękę,
Niewytrwałym skracaj mękę,
Twe Królestwo weź w porękę, Maryjo!

Gdyś pod krzyżem Syna stała, Maryjo!
Tyleś, Matko, wycierpiała, Maryjo!
Przez Twego Syna konanie
Uproś sercom zmartwychwstanie,
W ojców wierze daj wytrwanie, Maryjo!

Z dawna Polski Tyś Królową, Maryjo!
Ty za nami przemów słowo, Maryjo!
Miej w opiece naród cały,
Który żyje dla Twej chwały,